

# BOSCH HOME COMFORT GROUP

## Krzysztof Ciemięga

DYREKTOR REGIONU EUROPY CENTRALNEJ  
BOSCH HOME COMFORT GROUP



### ***Bardzo słaby czy pełen napięcia i zmian, czy raczej dość spokojny i budżetowo niezły – jaki był rok 2023 dla Państwa firmy?***

Rok był niełatwy i pełen wyzwań dla całej branży, również dla nas jako producenta.

W 2022 roku głównym wyzwaniem rynkowym było sprostanie bardzo dynamicznie rosnącemu zapotrzebowaniu na urządzenia grzewcze. Mieliśmy nadzieję, że w roku 2023 będziemy mogli odpowiedzieć na zapotrzebowanie na urządzenia przy dalej utrzymującym się popycie. Niestety rynek się nie ustabilizował, a sytuacja była odwrotna do tej z roku 2022. Ze względu na dużą liczbę urządzeń zamówionych w momencie wzmożonego popytu i wynikające z tego wysokie stany magazynowe, dystrybutorzy znacznie ograniczyli zamówienia.

Ostał również popyt po stronie klienta ostatecznego. To spowodowało spadki obrotów w wielu grupach produktowych, szczególnie w pompach ciepła i kotłach gazowych. Mając w portfolio różne grupy produktowe np. klimatyzację, rekuperację czy urządzenia do przygotowania ciepłej wody użytkowej, można było te spadki częściowo zniwelować. Sytuacja

ogólna była jednak znacznie bardziej wymagająca niż w roku poprzednim.

### ***Jakie zmiany w związku ze słabą koniunkturą w branży poczyniliście Państwo w swojej firmie?***

Podwyżka cen wprowadzona w pierwszej połowie 2023 roku była spowodowana wyłącznie obiektywnymi czynnikami, takimi jak wzrost kosztów surowców czy rosnącą inflacją.

Spadek potencjału rynku w takiej skali i dynamice jak w ubiegłym roku był trudny do przewidzenia, ale generalnie należało być przygotowanym

na taką sytuację, a zatem optymalizowaliśmy bieżącą działalność. Jednocześnie nie zmieniliśmy naszych długofalowych planów. Przykładem jest budowa w Polsce fabryki pomp ciepła Bosch. Jesteśmy jako Bosch obecni na polskim rynku HVAC od ponad 30 lat i patrzymy na rozwój w perspektywie długoterminowej, dlatego krótkotrwały spadek koniunktury nie wpływa na nasze plany.

### ***Co najbardziej zabolęło (Państwa firmę lub może branżę) w mijającym roku, a co było pozytywnym zaskoczeniem?***

Z pewnością skala spadku potencjału rynku, szczególnie zapotrzebowania na pompy ciepła, zaskoczyła nie tylko nas, jako producentów, ale wszystkich uczestników rynku grzewczego. Elektryfikacja, a co za tym idzie zapotrzebowanie na pompy ciepła, to trend ogólnoeuropejski. Po bardzo dużym wzroście rynku pomp ciepła w 2022 roku, dynamika wzrostu w roku 2023 znacząco się osłabiła na wielu europejskich rynkach. Nie wystąpił tam jednak aż tak duży spadek jak w Polsce. W naszym kraju nadal funkcjonuje wiele programów z dotacjami do pomp, ale czynnikiem ograniczającym rozwój rynku jest z pewnością obecna cena energii elektrycznej i pojawiające się nieprzychylnie opinie wynikające ze złego doboru czy montażu części pomp ciepła. Mimo tego, według mnie, tak drastyczny spadek nie powinien nastąpić. Pozytywnym zaskoczeniem był natomiast powrót zapotrzebowania na kotły gazowe. Niestety mimo tego łączna liczba zamontowanych w ubiegłym roku urządzeń była mniejsza niż w 2022.

### ***Co przyniesie nam rok 2024?***

Wierzymy, że bieżący rok przyniesie zmianę koniunktury i powrót trendów wzrostowych w wielu grupach produktowych. Polska gospodarka się rozwija, rosną wynagrodzenia, które powinny przynajmniej w części zrekompensować wzrost inflacji. Dalej utrzymywane są programy dofinansowań do wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła czy montażu pomp w nowych budynkach. Perspektywa jest więc optymistyczna. Pozostaje jedynie pytanie, jak duża będzie skala optymizmu u konsumentów i na ile przełoży się on na ożywienie rynku. Najprawdopodobniej nie nastąpią spektakularne przyrosty, ale najważniejsza będzie sama zmiana trendu i stopniowe odbudowywanie się popytu na produkty z naszej branży.